

Historia



Polityka

Nr 2-3 (9-10)  
2009-2010

Krystian Chołaszczynski ♦ (Toruń)

## Afrykański model autorytaryzmu — Zimbabwe czasów Roberta Mugabe

**W**śród osób, które nigdy nie interesowały się dziejami kontynentu afrykańskiego, łączenie słów „Afryka” i „demokracja”, może wydawać się dziwne bądź nieuprawnione. Wystarczy wspomnieć o takich przywódcach jak Idi Amin, Hissen Habre, Cesarz Bokassa, Tomias Obianga czy Charles Taylor, by między tymi terminami wstawić stan nierówności. Nie powinniśmy jednak ulegać złudzeniu i uzmysłwić sobie, że i na tym kontynencie znalazły się pewne enklawy spokoju.

Trzeba jednak podkreślić, że w tradycji plemion afrykańskich, demokratyczne ideały nie istniały i do tej pory nie zostały przyjęte. Afrykańskie przedkolonialne organizmy polityczne były nacechowane dużym wpływem religii, więzów rodzinnych, ideą posłuszeństwa względem władzy oraz siłowym załatwianiem konfliktów. Z drugiej jednak strony, istniały takie instytucje jak „Rady Starszych”, czy „konsultacje społeczne”, które mogły doprowadzić do zmiany wodza. Najlepszym tego przykładem jest dzisiejsza Botswana i uznana w tym państwie tradycja kgotla<sup>1</sup>.

Nawet jeśli istniały szanse na zdemokratyzowanie politycznych instytucji afrykańskich, to europejski i arabski handel niewolnikami, a w późniejszym okresie niedemokratyczne struktury kolonialne spowodowały, że te możliwości zostały zaprzepaszczone. Kiedy nastąpiła era dekolonizacji w Afry-

<sup>1</sup> Patrz: I. Pikirayi, *The Zimbabwe culture*, Walunt Creek 2001; B. Davidson, *Modern Africa. A Social and Political History*, New York 1994.

ce, nie było na nią ani pomysłu ani cierpliwości. Dekolonizacja Indii trwała trzy razy dłużej niż Nigerii.

Na tle afrykańskiego „wiatru zmian”, rozgrywały się wydarzenia które w historii nazwano Kryzysem Rodezyjskim. W jego wyniku, powstało niepodległe Zimbabwe.

### Dzieje kolonialne i Kryzys Rodezyjski

W 1923 roku powstała brytyjska kolonia o nazwie Rodezja Południowa (na cześć Cecila Rhodesa – głównego pomysłodawcę rozpoczęcia osadnictwa na południu Afryki) ze stolicą w Salisbury. Podobieństwa w sposobie zarządzania i posiadanych problemów, między Rodezją Południową, Rodezją Północną i Niasą, doprowadziło w 1953 roku do utworzenia Federacji Rodezji i Niasy (Federacji Afryki Centralnej). Postępujący proces dekolonizacji spowodował rozpad federacji 31 grudnia 1963 roku, a Rodezja Północna jako Zambia i Niasa jako Malawi uzyskały niepodległość. W Rodezji Południowej sytuacja była trudniejsza, ze względu na dość liczną grupę osadników, którzy nie chcieli oddać władzy. Z tego też względu, 11 listopada 1965 roku, Douglas Ian Smith ogłosił Jednostronną Deklarację Niepodległości. Przez następne 15 lat, istniała nieuznawana przez cały świat Republika Rodezji. Dopiero ustalenia z konferencji w Lancaster House z 21 grudnia 1979 roku, doprowadziły do zmiany sytuacji. Rodezji wróciła jako kolonia do Wielkiej Brytanii, a 18 kwietnia 1980 roku, proklamowano niepodległą Republikę Zimbabwe.

W tym miejscu, należy zwrócić uwagę na dwa elementy, które możemy nazwać spuścizną ery kolonialnej i które bezpośrednio wpłynęły na późniejsze wydarzenia.

Wielu znawców tematu podkreśla, że partyzancka wojna domowa z lat 1965–1980 miała charakter wojny chłopskiej o ziemię. Największym problemem w Rodezji/Zimbabwe był niesprawiedliwy podział ziem, który był prawnie usankcjonowany. Większość należała do białych osadników.

Drugim skutkiem Kryzysu Rodezyjskiego była polityczna separacja dwóch głównych plemion: Szona i Ndebele. Okres walk o niepodległość z lat 1965–1980, zwykle nazywa się „Drugą Chimurengą”, i mimo prób utworzenia jednej wspólnej organizacji, powstały dwie które reprezentowały inne plemiona. W 1961 roku, powstał Afrykański Ludowy Związek Zimbabwe (*Zimbabwe African People's Union* – ZAPU), na czele którego stał Joshua Nko-

mo. Ruch ten miał poparcie głównie wśród Ndebele. Natomiast w 1963 roku, powstał Afrykański Narodowy Związek Zimbabwe (*Zimbabwe African National Union – ZANU*), na czele którego stali Ndabaningi Sithole i Robert Mugabe. ZANU zyskał poparcie wśród Szona. W takiej oto sytuacji, w 1980 roku Zimbabwe uzyskało niepodległość.

Zgodnie z ustaleniami konferencji w Lancaster House, wybory parlamentarne odbyły się według dwóch ordynacji: dla białych i dla czarnych obywateli. Ustalono że w stu osobowym parlamencie, dwadzieścia miejsc uzyskają osadnicy.

Same wybory odbyły się w różnych terminach. Biali mieszkańcy głosowali 14 lutego 1980 roku. W sumie oddano 16 402 głosy. Natomiast czarni mieszkańcy głosowali w dniach od 27 do 29 lutego, tego samego roku. Z tej strony, do urn poszło 2 694 529 osób.

Wyniki przedstawiały się następująco. Wśród białych osadników, wystartowała tylko jedna partia oraz kandydaci niezależni. Front Rodezyjski (*Rhodesian Front*) zdobył 83% poparcia i zajął wszystkie 20 miejsc przewidzianych dla białych obywateli.

## Przegląd ważniejszych wydarzeń 1980–1987

Rok 1980, był wielkim zwycięstwem sił czarnych obywateli dawnej Rodezji. Wiele nazw miast zostało zmienionych, np.: Salisbury na Harare. Lecz mimo formalnych zmian o charakterze prawnym, samego społeczeństwa, tak łatwo i szybko zmienić się z oczywistych względów nie da.

Większość ważnych stanowisk było w rękach białych, i w zasadzie nie było kim ich wymienić. Lata prowadzonej segregacji w szkołach, doprowadziły do takiego stanu, że poziom wykształcenia wśród Afrykanów był bardzo niski. Poza tym, oni sami byli skłócenii, a organizacje bardzo rozbite. Po wielu latach, wraz z uzyskaniem niepodległości, uaktywniły się antagonizmy międzyplemienne, których źródeł musimy szukać, jeszcze w czasach sprzed kolonialnych. Mam tu na myśli konflikt na linii Szona i Ndebele. Sprawę dodatkowo komplikował fakt wewnętrznego skłócenia, wśród samych Szona.

Nowy premier Robert Mugabe, w celu zminimalizowania skutków pogłębiającego się rozbitcia wewnątrz czarnego społeczeństwa, dążył do porozumienia z konkurencyjnym względem ZANU-PF, ruchem Joshuy Nkomo PF-ZAPU. Ów sojusz, tuż po uzyskaniu niepodległości był bardzo potrzebny,

gdyż wewnątrz dwóch najważniejszych partii, uaktywniły się radykalne frakcje – Alfreda „Nikity” Mangeny w PF-ZAPU i Edgara Tekerego w ZANU-PF<sup>2</sup>.

Zauważmy w tym miejscu, że w owym czasie wszelkie ruchy, przysługiwały dwóm osobom. Pierwsza to Robert Mugabe – do 1987 roku premier. Cechowała go ostrożność oraz pragmatyzm. Znany był ze swojego krytycznego stanowiska względem zagranicznych korporacji i firm, lecz zważając na dobry wizerunek państwa, nie chciał tego zaprzepaścić. Z tego też względu, pierwsze lata niepodległości, cechuje bardzo dobry wynik gospodarczy. Jak mawiał Mugabe: „Gospodarcza dominacja jest gorszym zjawiskiem niż dominacja polityczna”<sup>3</sup>. Dlatego, też co jakiś czas, podnosił kwestie utworzenia systemu monopartyjnego. Zaczął kreować ideę społeczeństwa wielorasoowego – lata wojny partyzanckiej, doprowadziły do znacznego exodusu białej społeczności, wobec czego nowy rząd musiał zareagować, gdyż tracił bardzo dobre kadry, których nie mógł zastąpić. Poza tym, sugerował zwiększenie kontroli państwa w kwestiach gospodarczych, lecz bez jakichkolwiek planów nacjonalizacyjnych. Ponieważ ZANU-PF, głosiła hasła marksistowsko-leninowskie, podjęła również walkę o polepszenie losów robotników. W kwestii reformy rolnej, przez pierwsze lata niepodległego bytu, problem ten był poruszany w sposób nieznaczący. Ekipa Mugabe, sugerowała jedynie by utrzymać obecny stan rzeczy, poprzez wspieranie wielkich plantacji białych, produkujących na rynek oraz drobnych gospodarstw i prywatnych własności Afrykanów<sup>4</sup>.

Według Mugabe i jego współpracowników, największym problemem nowego państwa był Joshua Nkomo i jego PF-ZAPU. Sam Nkomo był niejednoznaczny w swoich poglądach (raczej konserwatysta, bez elementów radykalnych), lecz miał bardzo silne poparcie wśród plemienia Ndebele. ZANU-PF podejrzewało go – prawdopodobnie nie bez podstaw – o próbę zamachu stanu. Po odzyskaniu niepodległości, nadal utrzymywał kontakt z ZSRR, a przez byłego dowódcę rodezyjskich sił zbrojnych (gen. Wallsa), kontaktował się z Republiką Południowej Afryki, w celu zbadania stanowiska Pretorii, co do możliwego zamachu. Wiadomym jest również, że miał dobre kontakty z białymi obywatelami w samej Rodezji, co jego oponenti łatwo wykorzystywali w walce politycznej<sup>5</sup>. Ostatecznie Nkomo został 17 lutego 1982 roku, usunię-

<sup>2</sup> Zob.: *Breaking the Silence. Building True Peace. A report into the disturbances in Matabeleland and the Midlands 1980–1988*, [www.thesolidaritypeacetrust.com](http://www.thesolidaritypeacetrust.com).

<sup>3</sup> H. Zins, *Historia Zimbabwe*, Warszawa 2003, s. 252–253.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 253.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 254.

ty z rządu (w związku ze znalezieniem znacznej ilości broni), a krótko później w przebraniu starej kobiety, uciekł z kraju do Botswany, a potem do Londynu. Trzeba jednak podkreślić, że po tych aferach z bronią, społeczeństwo zaczęło ufać Robertowi Mugabe.

W październiku 1980 roku, premier Robert Mugabe podpisał z przywódcą Korei Północnej, Kim Ir Senem porozumienie, zgodnie z którym Korea miała przeszkolić jedną brygadę dla potrzeb zimbabweńskiej armii. W sierpniu 1981 roku, 106 Koreańczyków przybyło do Zimbabwe. Zadaniem tej brygady, miało być zwalczanie grup dysydenckich, a sam Mugabe nadał jej nazwę „Gukurahundi”, co znaczy „deszcz, który porywa śmieci przed wiosennymi deszczami”. Szkolenie trwało do września 1982 roku, i objęło 3 500 osób, byłych członków ZANLA. Dowódcą został pułkownik Perence Shiri, a sam oddział uzyskał numer 5 – 5 Brygada. Na uwagę zasługuje fakt, że cały ten oddział nie podlegał armii, lecz wykonywał bezpośrednie rozkazy premiera<sup>6</sup>.

5 Brygada, do walki została rzucona w styczniu 1983 roku, w prowincji Matabeleland North. Według opracowań „Catholic Commission for Justice and Peace in Zimbabwe”, w ciągu kilku tygodni, miało zginąć ponad 2 tysiące cywilów i ulec zniszczeniu setki domów. Większość osób zginęło w publicznych egzekucjach. Sytuacja do końca 1983 roku, się uspokoiła. Na początku 1984 roku, 5 Brygadę rozmieszczono w prowincji Matabeleland South. W wyniku działań, ucierpiało w różny sposób blisko 400 tysięcy cywilów. Przemoc dotknęła również wielu misjonarzy<sup>7</sup>. Ostatecznie, w 1986 roku, 5 Brygada została rozwiązana.

W międzyczasie, uruchomiono inne paramilitarne zaplecze ZANU-PF tj. Młodzieżowe Brygady ZANU-PF (*ZANU-PF Youth Brigades*), które działały na przełomie 1984 i 1985 roku. Było to o tyle ważne, gdyż w 1985 roku, miały miejsce wybory parlamentarne, wygrane przez partię Roberta Mugabe. Poza tym, w ramach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych powstała elitarna dywizja PISI (*Police Internal Security Intelligence Unit*). Owe jednostki, odnosiły znaczące sukcesy w dezintegrowaniu działań PF-ZAPU, zwłaszcza w 1985 roku. Jak wyraził się ówczesny minister Enos Nkala: „Chcemy uderzyć w liderów ZAPU... Mordercza organizacja i jej morderczy lider muszą zostać ude-

<sup>6</sup> M. Meredith, *The State of Africa. A History of Fifty Years of Independence*, London 2006, s. 620–621.

<sup>7</sup> Zob. S. Zyśk SVD, *Aby zakwitła pustynia...*, Białystok 2007; T. Russell, *Mwerihari Musings. 1964 Southern Rhodesia to Zimbabwe 1999*, London 2007.

rzeni tak mocno, by odczuli to jak zobowiązanie do nie czynienia tego, co teraz czynią”<sup>8</sup>.

Powyżej zaprezentowane działania, doprowadziły do tego, że w 1986 roku, PF-ZAPU praktycznie przestała zagrażać rządzącej ZANU-PF. Liderzy, albo uciekli za granicę, albo zostali aresztowani. Partia była na wymarcu. W wyborach z 1985 roku, PF-ZAPU uzyskała tylko 15 miejsc w parlamencie. Mimo wszystko, pod koniec 1985 roku, ZANU-PF zaczęło negocjacje z konkurencyjnym ugrupowaniem, w celu połączenia obu partii. Nieliczni, liderzy, którzy pozostali w kraju, przystąpili do rozmów. Sam proces jednak się przeciągał. W czerwcu 1986 roku, minister Nkala wydał zarządzenie zakazujące organizowania jakichkolwiek zebrań PF-ZAPU.

Dnia 22 XII 1987 roku, Premier Robert Mugabe i lider PF-ZAPU Joshua Nkomo, podpisali układ o zjednoczeniu obu partii, pod nazwą ZANU-PF. W 1988 roku, Nkomo wszedł do rządu jako minister, a w połowie roku ogłoszono amnestię dla wszystkich dysydentów. 30 grudnia 1987 roku, Mugabe został ogłoszony prezydentem<sup>9</sup>.

Sytuacja zaczęła się powoli normować. We wrześniu 1988 roku, z pielgrzymką do Zimbabwe udał się papież Jan Paweł II<sup>10</sup>. Natomiast w 1991 roku, w Harare miał miejsce szczyt państw – członków organizacji Commonwealth (*Commonwealth Heads of Government meeting* CHOGM), na którym przyjęto „Deklarację z Harare dot. zasad „dobrych rządów”<sup>11</sup>. Za pozytyw, możemy uznać zrezygnowanie z lansowania idei marksistowskich w lipcu 1991 roku, które były głoszone od sierpnia 1984 roku, przez ekipę prezydencką.

Wydarzenia pierwszych lat niepodległości, doprowadziły do stworzenia niemalże monopartyjnego modelu państwa. Oczywiście istniała mniejsza opozycja, lecz nie miała ona większego wpływu na bieg wydarzeń, o czym świadczy słabnący poziom poparcia dla niej. W 1980 roku, PF-ZAPU zdobyło 24% głosów, a w 1985 roku, 19%. W wyborach 1990 roku, opozycję tworzył Zimbabweński Ruch Jedności (*Zimbabwe Unity Movement* – ZUM) i zdobył 18% głosów. W wyborach 1995 roku, na główną partię opozycyjną

<sup>8</sup> Za: *Zimbabwe's Gukurahundi: Lessons from the 1980–1988. Disturbances in Matabeleland and The Midlands*, raport po konferencji w Chatham House z 4 września 2007 roku (wydanie internetowe).

<sup>9</sup> M. Meredith, op. cit., s. 627.

<sup>10</sup> W. Roszkowski, *Półwiecze*, Warszawa 2001, s. 453.

<sup>11</sup> T. M. Mashingaidze, *The Zimbabwean Entrapment: An Analysis of the Nexus between Domestic and Foreign Policies in a „Collapsing” Militant State, 1990s – 2006*, *Alternatives*. Turkish Journal Of International Relations, Vol. 5, Nr 4, wiosna 2006, s. 58 (wydanie internetowe).

wyrosta ZANU-Ndonga (*Zimbabwe African National Union – Ndonga*), która zdobyła zaledwie 7% głosów<sup>12</sup>. Dopiero utworzony w 1999 roku, Ruch na Rzecz Demokratycznej Zmiany (*Movement for Democratic Change – MDC*), okazał się być partią, która w 2008 roku, przejęła większość miejsc w parlamencie.

### Studium postępującej paranoi politycznej – utrwalenie władzy przez Roberta Mugabe

W latach 90-tych sytuacja w byłej kolonii brytyjskie zaczęła się pogarszać. Przyczyn było wiele. Z jednej strony, wciąż nie spełnione obietnice dotyczące zrealizowania reformy rolnej. Z innej strony, standard życia wciąż spadał. Wartość rzeczywista pieniądza narodowego tj.: dolara zimbabweńskiego była coraz niższa. Z tego też względu powstała realna groźba braku wypłat dla pracowników. Na dodatek, Mugabe zapowiadał zwiększenie podatków. To właśnie spowodowało, wybuch strajku generalnego w grudniu 1997 roku, kierowanego przez Kongres Związków Zawodowych Zimbabwe (*Zimbabwe Congress of Trade Unions – ZCTU*), pod przewodnictwem Morgana Tsvangirai<sup>13</sup>.

W następnym roku, Mugabe podjął zaskakującą decyzję. W sierpniu wybuchła wojna w Demokratycznej Republice Kongo – następny etap. Harare zdecydowało o wysłaniu wojsk. Chodziło o około 11 tysięcy żołnierzy. Według nieoficjalnych informacji, koszt operacji mógł wynieść nawet 20 milionów funtów miesięcznie. To spowodowało dalszy wzrost społecznego niezadowolenia<sup>14</sup> z jednej strony, a zarazem większe zjednoczenie obozu proprezydencckiego i weteranów wojennych.

Rok 1998 upłynął pod znakiem kolejnych strajków generalnych organizowanych przez ZCTU Tsvangiraia oraz pogarszającej się sytuacji gospodarczo-ekonomicznej. Trzeba jednak podkreślić, że to decyzja o udziale w „kongijskiej eskapadzie” doprowadziła do tego, że na terenie Zimbabwe mogła

<sup>12</sup> M. W. Solarz, *Walka o władzę w Zimbabwe w latach 2000–2002*, Warszawa 2006, s. 18.

<sup>13</sup> D. Blair, *Degrees in Violence. Robert Mugabe and the struggle for power in Zimbabwe*, London–New York 2002, s. 40.

<sup>14</sup> Zob. *The Parliamentary Elections in Zimbabwe 24–25 June 2000. The Report of the Commonwealth Observer Group*, [www.thecommonwealth.org](http://www.thecommonwealth.org).

powstać pierwsza demokratyczna opozycja, która była w stanie realnie zagrozić pozycji Mugabe i jego ZANU-PF<sup>15</sup>.

11 września 1999 roku, została założona organizacja pod nazwą Ruchu na Rzecz Demokratycznej Zmiany. Bazą nowej partii, był wspomniany ZCTU, natomiast wsparcia udzieliły również inne niepaństwowe organizacje obywateli. Uogólniając, MDC zwykło nazywać się aliansem związków zawodowych, prawników, oraz organizacji niezależnych<sup>16</sup>. Przewodniczącym został Morgan Tsvangirai, a sekretarzem Tendekai Biti.

Ze względu na fakt, iż w owym czasie miały miejsce przygotowania do referendum konstytucyjnego, za główny cel MDC postawiła sobie doprowadzenie do odrzucenia nowej ustawy zasadniczej. Sugerowano, że powinna zostać napisana nowa konstytucja, która doprowadziłaby do powstania odpowiedzialnego rządu. Obiecywała bezpłatną naukę, oraz dostęp do podstawowej opieki zdrowotnej. Poza tym, w kwestii dotyczącej reformy rolnej, była zapowiedź parcelacji farm powyżej 3 tysięcy hektarów. W kwestii gospodarki, obiecywali przejrzysty system podatkowy oraz działania, które doprowadziłyby do powstania nowych miejsc pracy<sup>17</sup>.

Dla Mugabe i jego towarzyszy, MDC i jego lider nigdy nie było poważnym zagrożeniem. Dość szybko stał się, wrogiem i zdrajcą interesu narodowego. Nowe ugrupowanie miało być kolejnym spiskiem „Białych imperialistów i ich Czarnych kukiełek”. Zbliżające się referendum konstytucyjne, było pierwszym sprawdzianem nowego ugrupowania zimbabweńskiej sceny politycznej. Owe referendum, po którym Mugabe miałby pełnię władzy zostało przez niego przegrane.

Po przegranym referendum, Robert Mugabe zdał sobie sprawę, że opozycja była silna. Dla niego, o wiele groźniejsze okazało się postawa jego macierzystej partii ZANU PF, gdzie jak się wydawało, tracił poparcie. Jednakże na reakcję początkowo było mało czasu, więc 23 marca 2000 roku, podjęto decyzję o przełożeniu wyborów parlamentarnych z kwietnia na maj tego samego roku, a po pewnych perturbacjach, odbyły się one 24 i 25 czerwca 2000 roku.

Chenjerai „Hitler” Hunzvi był jednym z najzagorzalszych zwolenników Roberta Mugabe. Był przywódcą wojennych weteranów, którzy walczyli o niepodległość kraju w latach 1965–1980. Słabnącą pozycję, Mugabe pra-

<sup>15</sup> M. Meredith, *The State of Africa. A History of Fifty Years of Independence*, London 2006, s. 635.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 638.

<sup>17</sup> M. W. Solarz, op. cit., s. 11–12.



gnął odzyskać poprzez aktywizację najwierniejszych członków partii oraz w wyniku zniszczenia opozycji, a także zastraszeniu grup społecznych, które mogłyby ją wesprzeć.

W pierwszej kolejności, wykorzystano reformę rolną i siłą odbierano białym farmerom ich ziemię. W tym przypadku wykorzystano weteranów. Wiadomym było, że biali aktywnie wspierali MDC. Oprócz nich, ataki objęły czarnych robotników, którzy byli zatrudnieni na tych farmach, jak również nauczycieli pracujących na wsi. Zwykle cieszyli się dużym autorytetem, a jednocześnie popierali opozycję. Miano ich, przy uczniach rozbierać do naga i bić. W krótkim czasie, większość wiejskich szkół została zamknięta<sup>18</sup>. Na celowniku bojówek ZANU-PF, znaleźli się również robotnicy przemysłowi, ze względu na obecność białych we władzach kierowniczych.

Jednocześnie, rozpoczęto akcje mające na celu, fizyczną eliminację przeciwników. Według nieoficjalnych informacji, zamordowano 37 osób, a pobito lub w inny sposób naruszono cielesność 2 466 osobom. Zgwałcono 27 kobiet i porwano 617 osób. Wielu z nich zostało porzuconych, na terenie rezerwatów lwów. Ponadto wysiedlono około 10 tysięcy obywateli<sup>19</sup>.

27 kwietnia 2000 roku, władze zastosowały ustawę jeszcze z czasów rebelii Smitha, w wyniku której zakazano zebrań i wieców oraz ograniczono możliwość poruszania się działaczy partyjnych.

Do wyborów z 2000 roku stanęło 15 partii politycznych, z czego za najważniejsze możemy uznać: ZANU PF Roberta Mugabe (*Zimbabwe African National Union – Patriotic Front*), MDC Morgana Tsvangirai (*Movement for Democratic Change*), UP Biskupa Abela Muzorewy (*United Parties*), Partię Wolności Canaana Moyo (*Liberty Party*), ZUD Margaret Ndongo (*Zimbabwe Union of Democrats*) oraz ZANU-Ndonga Ndanbaningiego Sithole (*Zimbabwe African National Union – Ndonga*). Cztery partie: ZUD, UP, Partia Wolności oraz ZANU-Ndonga, stworzyły koalicję na czas wyborów o nazwie *Voting Pact*<sup>20</sup>.

Wyniki wyborów okazały się zaskakujące. Frekwencja wyniosła 55%, co dowodzi że do urn poszło blisko 2,8 miliona obywateli. Rządząca ZANU-PF uzyskała 48,6%, a opozycyjna MDC 47%. W ten sposób, partia proprezydencja otrzymała 62 mandaty, a MDC 57. Do parlamentu, ponadto dostał się je-

<sup>18</sup> M. W. Solarz, op. cit., s. 14–15.

<sup>19</sup> D. Blair, op. cit., s. 158.

<sup>20</sup> *The Parliamentary Elections in Zimbabwe 24–25 June 2000. The Report of the Commonwealth Observer Group*, www.thecommonwealth.org, s. 11.

den przedstawiciel ZANU-Ndonga. W owym czasie parlament był jednoizbowy, gdyż Senat utworzono dopiero w 2005 roku.

Był to przełom. Po raz pierwszy powstała realnie działająca opozycja, lecz sukces który ogłoszono był przedwczesny. MDC złożyło liczne skargi do sądu o naruszenie zasad wyborczych. Ostatecznie, wygrał cztery sprawy, tyle samo przegrał, a trzy zostały wycofane. Poza tym, Tsvangirai ogłosił chęć wystartowania w wyborach prezydenckich. Ponadto, wszelkie sugestie o porozumienie się z ZANU-PF były odrzucane.

W tym też czasie, dość jednoznacznie podzielił się kraj, jeśli chodzi o poparcie dla dwóch głównych ugrupowań partyjnych. MDC mogło liczyć na głosy mieszkańców dwóch największych miast (Harare i Bulawayo), oraz zachodnią część kraju zamieszkałą przez Matabele (Ndebele). Natomiast ZANU-PF, niezmiennie było popierane przez wieś, oraz plemię Szona zamieszkujące, głównie wschód kraju<sup>21</sup>. Zrozumienie tego faktu, pozwoli na dokładniejsze prześledzenie narastającej fali terroru, która miała miejsce przed wyborami prezydenckimi w 2002 roku.

Wybory prezydenckie odbyły się w dniach od 9 do 11 marca 2002 roku, mimo że pierwotnie miały być dwudniowe – od 9 do 10 marca. To właśnie 10 marca 2002 roku, sąd zdecydował o przedłużeniu wyborów, ze względu na słabą wydolność lokali wyborczych. Wszędzie były kolejki i nie wszyscy mieli możliwość oddania głosu na czas. Chaos, który jednak powstał, spowodował że informacja o przedłużeniu działalności lokali wyborczych nie dotarła do obywateli, i w konsekwencji brakło chętnych do oddania głosu. Poza tym, nie wszędzie w miastach lokale otworzono, co znacząco wpłynęło na wynik opozycji, gdyż to właśnie na tych obszarach miała najwięcej zwolenników. Natomiast na wsi, która była bastionem ZANU-PF, utworzono w ostatnim dniu głosowania dodatkowe lokale.

W przeciwieństwie do wyborów parlamentarnych z 2000 roku, te wybory nie przebiegały tak spokojnie. Według różnych informacji, aresztowano około 58 osób, a szacunkowych danych poświęconym atakom na opozycję, nikt nie jest w stanie podać<sup>22</sup>.

W ostateczności do urn poszło blisko 3 miliony obywateli. Same wybory, które zostały ogłoszone 13 marca 2002 roku, wygrał Robert Mugabe uzyskując 56,2% głosów. Drugi był Morgan Tsvangirai z wynikiem 42%. Pozostałe miejsca zajęli: Wilson Kumbula z ZANU (*Zimbabwe African National Union*)

<sup>21</sup> Zob. Elektoral Geography.com

<sup>22</sup> M. W. Solarz, op. cit., s. 38

– 1%, Shakespeare Maya z NAGG (*National Alliance for Good Governance*) – 0,4%, oraz niezależny Paul Siwela – 0,4%<sup>23</sup>.

Powyższe wybory pokazały, że Tsvangirai ugruntował swoją pozycję w miastach oraz w zachodniej części kraju. Natomiast Mugabe, niezmiennie był popierany przez środowiska wiejskie, a także przez Szona zamieszkującą wschód kraju. Poza tym, rok 2002 zamykał pewną cezurę czasową. O ile wydarzenia z 2000 roku, otwierały w Zimbabwe możliwość pokojowej zmiany ekipy rządzącej, o tyle wybory prezydenckie, ów możliwość przekreślały. Okres pomiędzy, zaliczyłbym jako przygotowania do decydującego starcia.

Wydarzenia w Zimbabwe w latach 2003–2007 można zaliczyć do jednych z najtragiczniejszych, w ostatniej dekadzie tego kraju.

Czas ten, charakteryzuje się tym, że z jednej strony, nastąpiła polityczna izolacja Zimbabwe na arenie międzynarodowej, co ściśle wiązało się z wystąpieniem tego kraju z Commonwealthu, w roku 2003. Z innej strony, mamy do czynienia z nadzwyczajnym narastaniem terroru. Trzeba jednak podkreślić – fakt ten, ściśle związany jest z wyborami parlamentarnymi w 2005 i 2008 roku, oraz prezydenckimi w 2002 i 2008 roku.

Od 2001 roku, obowiązywały ograniczone sankcje USA i UE, lecz nie przeszkadzało to Robertowi Mugabe, w umacnianiu władzy, zwłaszcza że uzyskał poparcie blisko 79 państw tzw.: „biednego południa”. Jak sam powiedział: „Nie pozwoli, by imperialiści osądzali nasze wybory”<sup>24</sup>. Z tego też względu, przed wyborami parlamentarnymi w 2005 roku, do kraju nie wpuszczono żadnych obserwatorów. Wszelkie zagraniczne sugestie, były traktowane jak atak na kraj. Na początku 2005 roku, Condoleezza Rice (amerykańska sekretarz stanu) nazwała Zimbabwe, jednym z sześciu najbardziej styranizowanych państw na świecie. Mugabe określił te słowa, jako „echo poglądów jej białych panów”<sup>25</sup>. W tym samym czasie, nastąpiła próba zdyskredytowania opozycji. W 2004 roku, Morgan Tsvangirai został oskarżony o zdradę, lecz Sąd Najwyższy oczyścił go z wszelkich zarzutów<sup>26</sup>. Trzeba jednak zauważyć, że już w owym czasie, gospodarcza sytuacja kraju była bardzo zła. Nędza dotknę-

<sup>23</sup> *Zimbabwe Presidential Election 9–11 March 2002. The Report of the Commonwealth Observer Group*, [www.thecommonwealth.com](http://www.thecommonwealth.com), s. 41.

<sup>24</sup> Za: [www.thezimbabwejournalist.com](http://www.thezimbabwejournalist.com).

<sup>25</sup> M. Konarski, „*Condoleezza Rice to niewolnica białych*”, [www.psz.pl/content/view/959](http://www.psz.pl/content/view/959), z dnia 12.02.2005.

<sup>26</sup> M. Konarski, *Zimbabwe: Prezydent Mugabe odmawia wpuszczenia zagranicznych obserwatorów oraz Zimbabwe/Terror nie ustaje*, [www.psz.pl](http://www.psz.pl), z dnia 25.06.2004 oraz 18.01.2005.

ła blisko 80% społeczeństwa, a bezrobocie 70%. Inflacja przekraczała 149% (początek 2005 roku), chociaż niektóre źródła wskazują na około 600%<sup>27</sup>.

31 marca 2005 roku, odbyły się wybory parlamentarne, które oficjalnie zwyciężyła rządząca ZANU PF. Opozycyjny MDC, a także popularny, katolicki arcybiskup Pius Ncube z Bulawayo, wzywali naród do nieuznawania wyników i pokojowej rewolucji. ZANU PF przejęła 71 miejsc w 150 osobowym parlamencie, gdzie wcześniej zasiadało już 30 prezydenckich nominatów. Dla MDC pozostało 39 miejsc. Opozycja od razu ogłosiła, że było to fałszerstwo, podkreślając takie fakty jak, głosowanie przez „martwe dusze”, pozbawienie prawa wyborczego blisko 10% obywateli (przyczyny były różne: brak stałego zatrudnienia, brak stałego zameldowania, brak dowodu etc.), terror i dominacja w środkach masowego przekazu rządzącej partii. O ile USA, RFN i Wielka Brytania wyraziły krytykę, jeśli chodzi o sposób przeprowadzenia wyborów, to z kolei RPA sugerowała uszanowanie woli narodu<sup>28</sup>.

Wybory w 2005 roku, pokazały Robertowi Mugabe, że mógł liczyć na poparcie głównie na wsi, natomiast w miastach, na pierwszym miejscu znalazło się MDC. W połowie maja 2005 roku, rząd na mocy specjalnej ustawy, przystąpił do realizacji operacji „Przywrócić Porządek” (*Restore Order* albo *Murambatsvina*). W oficjalnej retoryce, sugerowano iż w ten sposób planuje się oczyścić miasta ze slumsów i dzielnic nędzy<sup>29</sup>. Nieoficjalnie, chodziło o zwykłą zemstę, za słabe poparcie podczas ostatnich wyborów parlamentarnych, w tej części społeczeństwa. Z miast, przymusowo wysiedlano tysiące ludzi i przesiedlano na wieś. Dzielnice nędzy były całkowicie niszczone, a domy burzone. Deputowani MDC, przez dłuższy czas, w akcie solidarności z przesiedlanymi, bojkotowali obrady parlamentu<sup>30</sup>.

Według różnych raportów, akcja ta dotknęła około 700 tysięcy osób i była jednym z najtragiczniejszych wydarzeń w dziejach współczesnego

<sup>27</sup> Zob. *Zimbabwe's inflation tops 1000%*, [www.bbc.co.uk](http://www.bbc.co.uk), z dnia 12.05.2006 – o ile w grudniu 2004 roku, cena chleba wynosiła 3,5 tysiąca dolarów zimbabweńskich, to w maju 2006 roku już 80 tysięcy dolarów zimbabweńskich.

<sup>28</sup> M. Konarski, *Zimbabwe/Mugabe zwyciężył po raz kolejny*, [www.psz.pl/content/view/1136](http://www.psz.pl/content/view/1136), z dnia 02.04.2005.

<sup>29</sup> Tak to określił Rezydent – Minister dla prowincji Bulawayo: „Jesteśmy szczęśliwi z całego programu. Posprzątaaliśmy nasze miasto i zbudowaliśmy domy dla naszych ludzi. Usunęliśmy nielegalnych dealerów obcej waluty i tsotsis (kryminalistów) z ulic”. Za raportem: *„Meltdown” – Murambatsvina one year on*, [www.solidaritypeacetrurt.org](http://www.solidaritypeacetrurt.org), z dnia 31.08.2006.

<sup>30</sup> M. Konarski, *Zimbabwe/Policja nadal pacyfikuje dzielnice nędzy*, [www.psz.pl/content/view/1474](http://www.psz.pl/content/view/1474), z dnia 09.06.2005.

Zimbabwe<sup>31</sup>. Prawdopodobnie zburzono około 58% wszystkich zabudowań miejskich, czyli 92 460 domostw. Aresztowano blisko 46 tysięcy obywateli i jest pewne że w jednym ze zniszczonych domów przez buldożer zginęła trójka dzieci<sup>32</sup>. Wysiedlani, najczęściej byli umieszczani w farmach, które leżały odłogiem od czasu wypędzenia białych farmerów. Budowano też domy zastępcze, lecz było ich zaledwie 3325, w fatalnym stanie. Poza tym 1/5 z nich, była przeznaczona dla partyjnych działaczy ZANU PF. Dochodziło do sytuacji absurdalnych, gdzie umieszczano kilkuosobową rodzinę w wydzielonej części publicznej toalety.

Mimo interwencji zachodnich mocarstw, Unia Afrykańska pozostała bierna. Rzecznik UA, Desmond Orjiako, stwierdził że są ważniejsze problemy, a to jest wewnętrzna kwestia rządu w Harare<sup>33</sup>.

W tym samym czasie, nastąpił rozłam w głównym ugrupowaniu opozycyjnym – Ruchu na Rzecz Demokratycznej Zmiany (MDC). Pod koniec listopada 2005 roku, lider Morgan Tsvangirai został zawieszony ze względu na naruszenie zasad partyjnych, a dokładniej złe kierownictwo, negatywny wpływ oraz stawianie bezpodstawnych zarzutów<sup>34</sup>. Lider nie pogodził się z tą decyzją. Trzeba jednak zauważyć, że w krajach z ugruntowaną demokracją, zjawisko takie jest typowe dla partii politycznych, które nie potrafią działać skutecznie. Nieoficjalnie wiadomym było, że od dłuższego czasu brakowało zgody na czele partii, co najbardziej uwidoczniło się podczas wyborów do Senatu – izby wyższej zimbabweńskiego parlamentu. Tsvangirai domagał się ich bojkotu, natomiast partia zdecydowała się na udział, lecz wynik był daleki od sukcesu. Poza tym, od pewnego czasu sam ruch nie cieszył się popularnością, co wzmogło niezadowolenie.

Pod koniec lutego 2006 roku, rozłam stał się faktem. Trzy tysiące członków MDC w Bulawayo, jednogłośnie wybrało na przewodniczącego ruchu, Arthura Mutambarę – profesora robotyki i mechaniki oraz wieloletniego pra-

<sup>31</sup> O tragicznej sytuacji w Zimbabwe, patrz artykuł: F. Bagenal, *Desperate mothers throw away 20 babies a week as Zimbabwe starves*, The Sunday Times (wydanie internetowe), z dnia 02.04.2006.

<sup>32</sup> Patrz: *Murambatsvina/Restore Order in Zimbabwe. „Primum non Nocere”: The traumatic consequences of „Operation Murambatsvina”. An in-depth study on the impact of Operation Murambatsvina/Restore Order in Zimbabwe*, November 2005, [www.thezimbabwesituation.com](http://www.thezimbabwesituation.com).

<sup>33</sup> M. Konarski, *Unia Afrykańska odmawia interwencji*, [www.psz.pl/content/view/1518](http://www.psz.pl/content/view/1518), z dnia 14.06.2005.

<sup>34</sup> M. Piasecka, *Zimbabwe/Zawieszenie lidera opozycji*, [www.psz.pl/content/view/1937](http://www.psz.pl/content/view/1937), z dnia 02.12.2005 oraz The Guardian (wydanie internetowe).

cownika NASA. Tsvangirai nie uznał tej nominacji<sup>35</sup>. Od tego momentu możemy mówić o dwóch frakcjach partii MDC. Trzeba jednak w tym miejscu podkreślić jedną rzecz. Owo podzielenie opozycji, źle wróżyło państwu zwłaszcza w kontekście wyborów w 2008 roku.

Gospodarka kraju znajdował się w coraz gorszej sytuacji. Brakowało benzyny, prądu i wszelkich towarów importowanych. W związku z tym, kobieta obecnie średnio żyje 34 lata, a mężczyzna 37 lat. Olbrzymie żniwo zbierała i zbiera epidemia AIDS. Tsvangirai próbował zorganizować akcję zbiorowego nieposłuszeństwa, lecz spotkało się to z ostrą reakcją prezydenta Mugabe<sup>36</sup>. W związku z tym, rząd podjął decyzję oddania ziemi białym farmerom i zachęcał ich do powrotu. Po ich wypędzeniu, którą określano jako dziejową sprawiedliwość, blisko ¼ obywateli cierpieła głód. Z 4500 farm w 2002 roku, czyli ¾ najlepszych ziem w 2006 roku w rękach białych pozostało zaledwie 300. Nie obyło się bez pobić i mordów. Po ich wypędzeniu ziemię rozparcelowano, lecz nowi czarni właściciele nie umieli sobie poradzić – oficjalnie cała ziemia należała do państwa<sup>37</sup>. Nie mieli pieniędzy, narzędzi, umiejętności, aktów własności i chęci by uprawiać ziemię. Produkcja mleka spadła o 60%. Na dodatek kraj dotknęła susza. Biali mieli składać wnioski o zwrot, co miało uczynić około 200 osób. Po pewnym jednak czasie okazało się, że nie chodzi o zwrot na zawsze, lecz tylko o 99 letnią dzierżawę. Jak określił to Didymus Mutasa (minister bezpieczeństwa): „Ziemia w Afryce należy do Afrykanów”<sup>38</sup>.

Rząd zainterweniował na kryzys finansowy, w związku z inflacją (7634%), dopiero na jesieni 2007 roku. Dokonano kolejnej dewaluacji waluty oraz próby zmniejszenia różnicy między kursem oficjalnym a rynkowym. Poza tym uchylono podatki dla najmniej zarabiających oraz zwiększono podatek akcyzowy, a także wprowadzono banknot o nominale 200 tysięcy dolarów zimbabweńskich<sup>39</sup>.

Pod koniec 2006 roku, prezydent ogłosił chęć przedłużenia swojej kadencji o dwa lata. Oficjalnie, mówiono o chęci walki z kryzysem wywołanym przez „zachodni spisek”. Wybory, w takiej sytuacji byłyby zbyt drogie. Nieoficjalnie, analitycy podają że 82 letni Mugabe, nie mógł znaleźć następcy. W samej partii miały nastąpić tarcia. Mugabe miał preferować wiceprezy-

<sup>35</sup> Za: BBC.com.

<sup>36</sup> Za: BBC.com.

<sup>37</sup> Sporą część otrzymali państwowi dygnitarze, którzy przekształcali je w prywatne safari bądź odsprzedawali.

<sup>38</sup> W. Jagielski, A. Rashirai, *Ziemia w Zimbabwe wraca do białych farmerów*, www.gazetawyborcza.pl, z dnia 28.04.2006.

<sup>39</sup> Za: Bank Światowy (internet).

denta Joyce Mujuru, a ZANU PF przewodniczącego parlamentu Johna Nkomo<sup>40</sup>. Ostatecznie, sam Mugabe wystartował w wyborach.

W następnej kolejności rząd rozpoczął akcje, które miały na celu dezintegrację opozycji. W marcu 2007 roku, Tsvangirai oraz kilku innych członków MDC zostało „brutalnie” aresztowanych, a zaczęło się od zakazu wszelkich zgromadzeń. Akt ten został wydany w związku z urodzinami Roberta Mugabe. W ten sposób MDC oraz organizacja: Zimbabweńscy Prawnicy na Rzecz Praw Człowieka, zostali pozbawieni sposobu komunikacji ze społeczeństwem. Próba wymuszenia na SADC zajęcia się problemem, spełzł na niczym. Jedynie dokonano notyfikacji o trudnej sytuacji organizacji pozarządowych w Zimbabwie<sup>41</sup>. Krótco później działaczy MDC wypuszczono.

W tym samym czasie bardzo znane stały się opinie noblisty, arcybiskupa Cape Town Desmond Tutu nt. Roberta Mugabe. Możemy mówić, że to właśnie wtedy Pretoria zaczęła być bardziej stanowcza względem swego północnego sąsiada. Tutu porównał wydarzenia w Zimbabwie z rodezyjskim rasizmem, apartheidem oraz polityką Amina w Ugandzie. Sugerował, by przestać patrzeć na Mugabe przez pryzmat jego dokonań w latach 80. Uważał, że tylko bojkot międzynarodowy może coś dokonać<sup>42</sup>.

Najbardziej aktywna była Unia Europejska, która przedłużała i rozszerzała sankcje względem Zimbabwe. Pod koniec 2007 roku, problemem stał się szczyt UE – Afryka, na którym miał być obecny Mugabe. Niektóre państwa zgłaszały sprzeciw, a najgłośniejszy Gordon Brown, premier Wielkiej Brytanii. Jednak państwa afrykańskie były, za tym aby go zaprosić.

W takiej oto sytuacji – rozbitej opozycji i niejednolitej postawy międzynarodowej społeczności – Zimbabwe wkraczało w przedwyborczy okres roku 2008. Mimo niekorzystnych wiatrów, rok ten okazał się w pewnym sensie przełomowy.

29 marca 2008 – I tura wyborów. 27 czerwca 2008 – II tura wyborów. 15 września 2008 – historyczne porozumienie Mugabe-Tsvangirai. 18 października 2008 – załamanie rozmów. Przez prawie rok, trwał nieprzerwany kryzys rządowy w Zimbabwe. Do tego doszła kulminacja kryzysu gospodarczego, który trwał już osiem lat.

Rok 2007, poprzedzający rok wyborczy, był pełen wydarzeń o politycznym znaczeniu. 14 marca, miał miejsce zamach bombowy w Harare – znisz-

<sup>40</sup> Za: [www.thezimbabwejournalist.com](http://www.thezimbabwejournalist.com).

<sup>41</sup> B. Popławski, *Zimbabwe/Mugabe likwiduje NGO-sy*, [www.psz.pl/content/view/4226](http://www.psz.pl/content/view/4226), z dnia 29.03.2007 oraz [www.bbc.co.uk](http://www.bbc.co.uk).

<sup>42</sup> Za: [www.bbc.co.uk](http://www.bbc.co.uk) oraz [www.allafrica.com](http://www.allafrica.com).

czono posterunek policji. Rząd oskarżył opozycyjny MDC o jego zorganizowanie. Krótco później, bo już 17 marca, na lotnisku w stolicy kraju, został pobity przedstawiciel opozycji Nelson Chamisa, a 29 marca 2007 roku, po raz kolejny zatrzymano Morgana Tsvangiraia. 22 marca natomiast, arcybiskup Kościoła Katolickiego w Bulawayo, Pius Ncube zaapelował do obywateli o urządzanie protestów, by w ten sposób wymusić ustąpienie prezydenta Roberta Mugabe. Z tego też powodu, w następnych miesiącach to Pius Ncube, stał się głównym wrogiem ekipy rządzącej<sup>43</sup>.

W lipcu 2007 roku, najpierw w prasie a potem w mediach, ukazały się zdjęcia oraz film przedstawiające arcybiskupa, rzekomo uprawiającego seks z kobietą. Oficjalnie film został nagrany przez detektywa, wynajętego przez zazdrosnego męża. W tej oto sytuacji, Ncube we wrześniu 2007 roku, ustąpił ze stanowiska, gdyż – jak podawał – nie chciał narażać reputacji Kościoła. Papież przyjął jego dymisję. W oficjalnym oświadczeniu, Mugabe stwierdził że będzie modlić się za Ncube, lecz potępił jednocześnie „kradzież” cudzej żony<sup>44</sup>. Pod koniec 2007 roku, w Berlinie miał miejsce szczyt Unia Europejska–Afryka, który zamiast ugruntować sojusz międzykontynentalny, zamienił się w krytykę Mugabe i Omara al Baszira, przez Angelę Merkel. Gordon Brown, ze względu na obecność prezydenta Zimbabwe, w ogóle nie przybył na szczyt<sup>45</sup>.

29 marca 2008 roku, w Zimbabwe miały miejsce wybory prezydenckie, parlamentarne i municypalne. Większość analityków mówiło wprost, że nigdy sytuacja nie była tak niepewna, jeśli chodzi o wyniki, co mogło sugerować, że po 21 latach urząd prezydenta straci Robert Mugabe. Jego pozycję dodatkowo komplikował fakt, że w wyborach startował jego dawny przyjaciel i były minister finansów, Simba Makoni, którego znawcy tematu określają jako lewicowego populistę, lecz od początku nie miał zbyt wielu szans. Sytuacja zaczęła dodatkowo się komplikować. Dość szybko ogłoszono wyniki wyborów parlamentarnych i municypalnych, które dały nieznaczne zwycięstwo opozycyjnemu Ruchowi na Rzecz Demokratycznej Zmiany (MDC)<sup>46</sup> Mor-

<sup>43</sup> Za: [www.bbc.co.uk](http://www.bbc.co.uk) oraz [www.thezimbabwejournalist.com](http://www.thezimbabwejournalist.com).

<sup>44</sup> Za: W. Jagielski, *Dorwać biskupa*, [www.gazetawyborcza.pl](http://www.gazetawyborcza.pl), z dnia 22.09.2007, M. Konarski, *Zimbabwe/Biskup-opozycjonista ustępuje w atmosferze skandalu*, [www.psz.pl/content/view/5892](http://www.psz.pl/content/view/5892), z dnia 11.09.2007 oraz [www.bbc.co.uk](http://www.bbc.co.uk).

<sup>45</sup> *Szczyt UE–Afryka. Awantura o Mugabego*, [www.gazetawyborcza.pl](http://www.gazetawyborcza.pl), z dnia 10.12.2007.

<sup>46</sup> C. McGreal, *Mugabe's party loses control of parliament*, [www.guardian.co.uk/world/2008/apr/03/zimbabwe/print](http://www.guardian.co.uk/world/2008/apr/03/zimbabwe/print), z dnia 03.04.2008; B. Latham, A. Squazin, *Mugabe Loses Majority, May Seek Presidential Runoff*, [www.bloomberg.com](http://www.bloomberg.com), z dnia 03.04.2008.



gana Tsvangirai<sup>47</sup>. Jednakże wyniki wyborów prezydenckich nie ogłoszono od razu. Proprezydencki Afrykański Narodowy Związek Zimbabwe – Front Patriotyczny (ZANU-PF), zgłosił blisko 22 skargi, co wymagały ciągłego i ponownego przeliczania głosów.

Sprawę dodatkowo pogarszały kwestie niedokończonej reformy rolnej i niepotwierdzone ataki prorządowych bojówek na domy białych farmerów (opozycja podaje około 60 takich przypadków)<sup>48</sup>. Innym problemem stał się chiński statek „An Yue Jiang” z 77 tonami broni i amunicji, które osobiście zamówił Robert Mugabe (kwiecień 2008)<sup>49</sup>. Od razu zaczęto łączyć to z wzrastającymi represjami w samym Zimbabwe, gdzie według opozycji miało do 21 kwietnia zginąć około 10 zwolenników MDC, pół tysiąca zostało pobitych, a drugie tyle trafiło do więzień. Według nieoficjalnych informacji, w mieście Murewa, zimbabweński minister zdrowia miał wyjść na ulice, gdzie właśnie odbywał się meeting zwolenników opozycji i kałasznikowem zagroził, że zabije wszystkich, jeśli nie poprą prezydenta Mugabe<sup>50</sup>.

Ostatecznie 2 maja 2008 roku Komisja Wyborcza podała wyniki wyborów prezydenckich, według których lider opozycji Morgan Tsvangirai uzyskał niespełna 47,9%, a Robert Mugabe tylko 43,2%<sup>51</sup>. Dla opozycji tak długie oczekiwanie na wyniki jest oczywistym dowodem na fałszerstwo, a Tsvangirai winien wygrać w pierwszej turze z wynikiem 50,3%. W takiej sytuacji, opozycja bardzo długo zastanawiała się, czy wziąć udział w drugiej turze wyborów prezydenckich. Decyzja miała zapaść po ogłoszeniu terminu drugiej tury, lecz i z tym były problemy. Fala przemocy rosła w zastraszającym tempie i 8 maja 2008 roku przewodniczący zimbabweńskiej Komisji Wyborczej, ogłosił że ze względu na zaistniałe wydarzenia, druga tura może zostać odłożona nawet na rok<sup>52</sup>. W tej sytuacji rzesze Zimbabweńczyków uciekło do RPA. To pogorszyła sytuację w Republice Południowej Afryki i doprowadziło do majowych wystąpień antyimigranckich i masakry w Alexandra – sytuacja wymykała się spod kontroli – wtedy prezydent RPA Thabo Mbeki zaproponował mediacje<sup>53</sup>.

Zimbabweńska Komisja Wyborcza 16 maja 2008 roku ogłosiła termin drugiej tury wyborów prezydenckich na 27 czerwca 2008 roku. Zgod-

<sup>47</sup> Pełne wyniki zob. [www.sokwanele.com/election2008](http://www.sokwanele.com/election2008).

<sup>48</sup> C. A. Kozera, *Zimbabwe/Zwalczenie białych farmerów ponownie bronią w kampanii wyborczej*, [www.psz.pl/content/view/101900](http://www.psz.pl/content/view/101900), z dnia 08.04.2008.

<sup>49</sup> Za: [www.thetimes.com](http://www.thetimes.com).

<sup>50</sup> Są to głównie informacje prasowe – [bbc.com](http://bbc.com), [psz.pl](http://psz.pl), [The Times](http://The Times), [Guardian etc](http://Guardian etc).

<sup>51</sup> *Zimbabwe announces poll results*, [www.bbc.co.uk](http://www.bbc.co.uk), z dnia 02.05.2008.

<sup>52</sup> Za: [www.thezimbabwejournalist.com](http://www.thezimbabwejournalist.com).

<sup>53</sup> *Zimbabwe „too violent for poll”*, [www.bbc.co.uk](http://www.bbc.co.uk), z dnia 08.05.2008.

nie z prawem, druga tura powinna się odbyć 21 dni po ogłoszeniu wyników pierwszej tury, lecz rząd w trybie pilnym przyjął akt prawny pozwalający na zorganizowanie drugiej tury nawet 90 dni po ogłoszeniu wyników z pierwszej tury. W takiej sytuacji, opozycja podjęła decyzje o zbojkotowaniu tych wyborów, lecz według Komisji Wyborczej Tsvangirai i tak musiał wziąć w niej udział (nie ma możliwości wycofania się po pierwszej turze).

Druga tura odbyła się 27 czerwca 2008 roku. Wyniki ogłoszono niemalże natychmiast po zamknięciu komisji wyborczych, które zwycięstwo oddawało urzędującemu prezydentowi Robertowi Mugabe z wynikiem 85%<sup>54</sup>.

W cieniu kryzysu w Zimbabwe, 1 lipca 2008 roku miał miejsc szczyt Unii Afrykańskiej w Egipcie, w którym brał udział również Mugabe. Szczyt ten pokazał, że mimo fali krytyki ze strony zachodnich mocarstw jak również obrońców demokracji, w Afryce zdania są podzielone. O ile państwa Wschodniej i Zachodniej Afryki (np.: Kenia, Botswana, Senegal, Sierra Leone, Zambia) sugerują zaostrzyć kurs wobec Harare, o tyle najbliżsi sąsiedzi Zimbabwe są mniej zdecydowani. Unia Afrykańska nie podjęła decyzji o nałożeniu sankcji, a prezydent RPA sugerował aby został utworzony rząd jedności narodowej<sup>55</sup>.

Nie trzeba chyba wspominać o katastrofalnej sytuacji ekonomicznej kraju: PKB spadło od 2002 roku o 40%, bezrobocie sięga 80%, brakuje paliwa i artykułów żywnościowych, coraz częstsze są przerwy w dostawach wody i elektryczności, trwa epidemia AIDS, ucieczka obywateli Zimbabwe do samego RPA sięga blisko 3 miliony osób, w wyniku represji zginęło 122 osoby (do sierpnia), 5 tysięcy zaginęło, a 200 tysięcy zostało wypędzonych ze swych domów „za karę, że Towarzysz Bob przegrał pierwszą turę” etc. Doprowadziło to do sytuacji, gdy 4 lipca 2008 roku 200 Zimbabweńczyków wtargnęło do ambasady USA w Harare, błagając o schronienie i pożywienie<sup>56</sup>. W takiej sytuacji Mugabe musiał choć trochę ustąpić. 9 lipca prezydent Zimbabwe sam zaproponował utworzenie rządu jedności narodowej. Negocjacje w tej kwestii prowadzono w RPA. Trwały ponad dwa miesiące i zakończyły się 15 września 2008 roku. W międzyczasie, 25 sierpnia 2008 roku przedstawiciel MDC Lovemore Moyo został wybrany na przewodniczącego izby niższej zimbabweńskiego parlamentu<sup>57</sup>.

<sup>54</sup> Za: [www.bbc.co.uk](http://www.bbc.co.uk).

<sup>55</sup> M. Konarski, *Unia Afrykańska kapituluje przed Mugabe*, [www.psz.pl/content/view/11776](http://www.psz.pl/content/view/11776), z dnia 02.07.2008.

<sup>56</sup> M. Konarski, *Setki Zimbabweńczyków schroniły się w ambasadzie USA*, [www.psz.pl/content/view/11806](http://www.psz.pl/content/view/11806), z dnia 04.07.2008.

<sup>57</sup> *Zimbabwe: opozycyjny przewodniczący parlamentu*, [www.wprost.pl](http://www.wprost.pl), z dnia 25.08.2008.

15 września 2008 roku podpisano historyczne porozumienie<sup>58</sup>, na mocy którego urzędujący prezydent Robert Mugabe zgodził się by premierem został lider opozycji Morgan Tsvangirai i powstał rząd jedności narodowej z proprezydenckim ZANU-PF i opozycyjnym MDC (na uwagę zasługuje fakt, że tego samego dnia padł kolejny rekord inflacji w Zimbabwe tj.: 11 milionów procent w skali roku). Ponadto na 31 ministrów, 15 powołał ZANU-PF, 13 MDC, a pozostałe przez mniejsze frakcje. Lecz podział ministerstw na poszczególne partie doprowadziły do impasu w negocjacjach. Dodatkowym problemem stał się kryzys gabinetowy w RPA i ustąpienie z funkcji prezydenta tego kraju głównego negocjatora Thabo Mbekiego<sup>59</sup>. Ostatecznie 18 października negocjacje zostały zerwane, a poziom inflacji przekroczył rekordowy próg 231 milionów procent.

Początek 2009 roku, nie nastrajał optymistycznie. W styczniu, prezydent Mugabe wyjechał na coroczny, miesięczny urlop, przez co rozmowy zostały przesunięte. Jednakże już w połowie stycznia, zostały wznowione<sup>60</sup>. Poza tym, zanotowano pierwsze przypadki śmiertelne na cholere. W takiej oto sytuacji, pod koniec stycznia oficjalnie ogłoszono koniec kryzysu politycznego. 5 lutego 2009 roku, zimbabweński parlament większością 184 głosów przyjął 19 poprawkę do ustawy zasadniczej. Na jej mocy zostanie ustanowiony premier rządu i będzie możliwość utworzenia rządu jedności narodowej. Mugabe zachowa stanowisko prezydenta<sup>61</sup>. 11 lutego 2009 roku, w ogrodach pałacu prezydenckiego, oficjalnie zaprzysiężono Morgana Tsvangirai na premiera kraju, a Thokozanego Khupe'go (z MDC-T) i Artura Mutambarę na wicepremierów. 13 lutego miało miejsce zaprzysiężenie członków rządu, lecz uroczystość została przyćmiona przez aresztowanie Roya Benneta, byłego białego farmera, a w nowym rządzie desygnowanego na stanowisko wiceministra rolnictwa<sup>62</sup>. W zaprzysiężonym gabinecie, znalazło się 15 przedstawicieli proprezydenckiego ZANU-PF.

Jak możemy zauważyć, po raz kolejny Zimbabwe stoi przed szansą zmiany swojej sytuacji, i po raz kolejny nic się nie zmienia. Nic więc dziwnego, że wszelkie prognozy dotyczące przyszłości tego kraju, zaczynają się od słów:

<sup>58</sup> Za: [www.guardian.co.uk](http://www.guardian.co.uk).

<sup>59</sup> Za: [www.thezimtimes.co.zw](http://www.thezimtimes.co.zw).

<sup>60</sup> M. Konarski, *W Zimbabwe wystartowały „rozmowy ostatniej szansy”*, [www.psz.pl/index2.php](http://www.psz.pl/index2.php), z dnia 19.01.2009.

<sup>61</sup> P. Szczepaniak, *Parlament Zimbabwe uchwalił poprawki do konstytucji*, [www.psz.pl/index2.php](http://www.psz.pl/index2.php), z dnia 05.02.2009.

<sup>62</sup> Za: [www.bbc.co.uk](http://www.bbc.co.uk).

co będzie po śmierci Robert Mugabe... (obecnie ma 85 lat)<sup>63</sup>. Sprawę komplikuje fakt, iż 6 marca 2009 roku, na samochód premiera Tsvangiraii najechała ciężarówka. Zginęła jego żona Susan – matka sześciorga dzieci. Nie wiadomo, czy to był tylko wypadek. Premier został odwieziony do szpitala<sup>64</sup>.

## Zakończenie

Systemy autorytarne, w doktrynie możemy różnie podzielić, lecz posiadają one kilka cech ogólnych. Jedną z nich jest ograniczony pluralizm polityczny i forsowanie tylko „wygodnych” sił politycznych. W Zimbabwe zawsze istniała opozycja, chociaż była bardzo słaba. W konsekwencji, w 2008 roku, MDC wygrało wybory. Kolejną cechą autorytaryzmu, jest zawężony zakres uczestnictwa społeczeństwa w organizacji politycznej kraju oraz elitarność form działalności publicznej. Elity tworzą się przy udziale władzy państwowej, które chcą manipulować innymi grupami. W przypadku Zimbabwe, taką uprzywilejowaną grupą byli Maszona, a zwłaszcza członkowie partii prezydenckiej oraz weterani wojenni. Kolejną cechą systemu autorytarnego, jest manipulowanie nastrojami społecznymi. Jest to jeden z najbardziej charakterystycznych elementów rządów Roberta Mugabe. Najpierw jego ugrupowanie, grało kartą brytyjskiego imperializmu i strachu społeczeństwa przed powrotem w stan kolonialny, a potem wrogiem narodowym stali się biali farmerzy, odkąd wsparli oni opozycyjny MDC. Poza tym, ZANU-PF nie posiada jednej pełnej ideologii – raczej można nazwać to zlepkiem różnych – co też cechuje autorytaryzm.

Trzeba jednak z całą stanowczością stwierdzić, że Zimbabwe nie było nigdy państwem o systemie totalitarnym. Przez cały okres niepodległości, zawsze istniała jakaś forma opozycji, a poza tym praktycznie do 2001 roku, istniało niezawisłe sądownictwo. Dopiero, po tym okresie, w związku z przejęciem kontroli nad „judykaturą” i atakami na całe grupy społeczne, możemy mówić o powolnym przechodzeniu z autorytaryzmu w kierunku totalitaryzmu. Mimo wszystko, wybory parlamentarne z 2005, a zwłaszcza 2008 roku, były wolne od fałszerstw na masową skalę, lecz już w przypadku wyborów prezydenckich z 2002 i 2008 roku, takiej pewności mieć nie można.

<sup>63</sup> Np.: T. Moss, S. Patrick, *After Mugabe: Applying post-conflict recovery lessons to Zimbabwe*, Africa Policy Journal, wiosna 2006, Vol. 1, s. 21–36.

<sup>64</sup> W. Jagielski, *Zimbabwe. Dziwny wypadek premiera*, Gazeta Wyborcza, 7–8.03.2009, s. 9.

W związku z przejęciem, steru władzy przez Morgana Tsvangirai i jego MDC (2009), możemy mówić o procesie demokratyzacji zimbabweńskiego systemu politycznego, lecz minęło zbyt mało czasu by móc dokładnie to ocenić. ♦

#### African model of authoritarianism – Zimbabwe under Robert Mugabe

This article is consecrated the events which they had place in Republic of Zimbabwe, after obtainment of independence by this country. After many years of racial segregation and the ignoring of world public opinion, the new political creature which was named Zimbabwe was appointed in three months to life in place of Southern Rhodesia. The unformed democratic tradition, lack of intertribal unity, unclear perspectives on future and fear before the White settlers' return, brought to total taking over the power by Robert Mugabe and the ZANU PF. By many years liberator's legend, permitted Mugabe on country control. However, his desire of power altered country with parliamentary democracy in extreme presidential system wipingone's face, and in some aspects crossing authoritarian system. Economic catastrophe caused, that Robert Mugabe had to give back majority of his prerogatives to oppositional in relation to him, Prime Minister Morgan Tsvangirai. In this article, the intention of analyse cause for which so charismatic person, using tribe's fear before colonial times, could bring so great national tragedy. How this happened, that the national icon which had to emancipate with colonial pressure became the symbol of pressure. He was compared to Mandela, and now he is compares to Malan.

